**Jak zgodnie z prawem złożyć rezygnację z funkcji członka zarządu spółki , czyli następna wpadka Prezydenta i organów spółki Unia Racibórz. ( komentarz)**

Wczoraj odbyła się kolejna nieudolna próba zamiecenia pod dywan skandalu ze spółką Unia Racibórz. Nie pomogły nieudolne próby zaklinania rzeczywistości przez udzielanie pokrętnych odpowiedzi na zapytania publiczne, odwlekanie przekazywania informacji i okazywania dokumentów spółki dlatego wczoraj Pan Sałajczyk zagrał kartą, która dotychczas zawsze przynosiła mu sukces.

Po prostu powołał się na skutki odniesionego w przeszłości wypadku i konieczność przeprowadzenia kolejnej operacji , którą usprawiedliwić chciał złożenie rezygnacji ze stanowiska prezesa zarządu spółki. Ten ruch miał na celu zamknięcie dyskusji na temat nieprawidłowości ,związanych i z jego osobą i powołaną niedawno miejską spółką.

**Sposób złożenia tej rezygnacji i uznanie jej za skuteczną przez wspólnika ( Prezydent Dariusz Polowy) oraz radę nadzorczą ,reprezentowaną przez Przewodniczącą i jednocześnie szefową prawników Ratusza kolejny raz kompromituje te grupę ludzi.**

Mój pogląd na tę sprawę od dawna jest taki, że Pan Sałajczyk nigdy nie został skutecznie powołany na stanowisko prezesa spółki Unia ,więc rezygnacja z funkcji, **do pełnienia której nie posiada się mandatu nie ma sensu.**

**Odmiennego zdania są Prezydenci Miasta, rada nadzorcza i prawnicy Ratusza .**Gdyby na potrzeby tej dyskusji przyjąć jednak, że Krzysztof Sałajczyk został skutecznie powołany w dniu 14 lipca 2020, to fotela prezesa i członka zarządu może go pozbawić miedzy innymi odwołanie przez radę nadzorczą lub osobiście złożona rezygnacja.

Procedura rezygnacji członka zarządu spółki jest określona przepisami prawa ,zwłaszcza kodeksem spółek handlowych i może być doprecyzowana w akcie założycielskim /umowie spółki.

W akcie założycielskim spółki Unia Racibórz nie ma wzmianki o tym jak i komu ma składać rezygnacje członek zarządu tej spółki, więc obowiązują przepisy kodeksu spółek handlowych.

Aby zapobiec temu by spółka została nagle bez zarządu wskutek natychmiastowej rezygnacji jedynego członka, w 2019 roku wprowadzono dość precyzyjne przepisy wskazujące jak ma się ta rezygnacja odbywać.

**Przepisy te nie przewidują możliwości złożenia rezygnacji radzie nadzorczej, tylko wskazują na konieczność złożenia takiej rezygnacji wspólnikom lub wspólnikowi, na zgromadzeniu wspólników, które ten członek zarządu obowiązany jest zwołać. Rezygnacja jest ważna dzień po zakończeniu tego zgromadzenia. Zgromadzenie wspólników zwołuje się co najmniej na 14 dni przed planowaną datą.**

**Tak więc natychmiastowe złożenie rezygnacji radzie nadzorczej w wypadku Pana Sałajczyka nie może powodować żadnych skutków prawnych . Przyjęcie i uznanie tej rezygnacji za skuteczną kompromituje i radę nadzorczą i Prezydenta ,jak również po raz kolejny dowodzi, że Krzysztof Sałajczyk zupełnie nie zna reguł zarządzania spółką.**

**Jeżeli przyjąć, że powołanie Krzysztofa Sałajczyka w dniu 14 lipca do zarządu spółki Unia było skuteczne, to jest on nadal prezesem zarządu, odpowiada za spółkę i zgodnie z podpisanym kontraktem menedżerskim ma obowiązek stawiać się codziennie w wynajętych od miasta 5 metrach kwadratowych pokoju 314 miejskiego Ratusza.**

Kiedy wreszcie zakończy się ten żałosny mecz, rujnujący lokalną piłkę nożną i spuściznę po wielkiej ,pierwszoligowej Unii ,który dodatkowo toczy się za pieniądze publiczne czyli nasze?

Kiedy nastąpi rozliczenie odpowiedzialnych za ten cały bałagan ?

Marek Labus